

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Gdańsk i Kłajpeda

W ulotkach, jakie były rozrzucone na ulicach Warszawy w dniu 11 listopada przez Młodych Stronnictwa Narodowego, narodowcy domagali się, aby ich prowadzono na Gdańsk, a nie defiladę. Wczoraj znowu na wiecu akademickim w Wilnie pod adresem Gdańska padł wyraz „wojna“.

Nie ulega wątpliwości, że tempe ramenty wśród młodych grają coraz mocniej i jeżeli nie znajdziemy dla nich jakiegoś właściwego ujścia w jakieś wielkiej pracy, ekspansji gospodarczej, emigracji do jakichś przyszych na prawdę polskich kolonii (bo przecież sama emigracja żydowska nie wystarczy), nie będzie innej rady na utemperowanie narastających wewnątrz państwa wrzących sił, jak tylko jakaś wojna.

Ale to byłaby konieczność wynika jąca ze stosunków wewnątrz państwa, a nie jakieś wskazanie naszej po liryki zagranicznej.

Założenia naszej polityki zagranicznej wojny bynajmniej nam nie podsuwają. Nasza polityka zagraniczna, jak dotąd, jeżeli chodzi o wojnę, dawała nam wyłącznie przeciwwskazania i dlatego wolno jest zapytać, czy wojna z kimkolwiek bądź byłaby dla Polski korzystna.

Tej sprawy zdaje mi się ci, którzy wołają o wojnę nie biorą pod uwagę krytykując politykę zagraniczną, bo sami wychodzą wyłącznie z założeń polityki wewnętrznej. Horyzonty szerokiej, dalekosiężnej polityki przysła nia im nawyk do myślenia w kategoriach antysemitów.

Dobre to może dla zyskania popularności wśród rodaków w kraju, ale nie ma nic wspólnego z racją stanu w polityce zagranicznej, o czym tak przenikliwie i słusznie umie pisać Aleksander Bocheński.

No ale wojna z Gdańskiem, której się domagają akademicy, jak w ogóle każde akademickie rozważanie jest jeszcze daleka od zrealizowania i jak dotąd nosi charakter nawet dość pożytecznej demonstracji. Bo niechże się wreszcie ci gdańszczanie o wiedzą, że wcale nie jesteśmy ich postępowaniem zachwyceni i, że nim by tam ich kto obronił mogłoby z nimi na prawdę być kruchko, jak by wreszcie do czegoś doszło.

Ale wojna, wojna z Gdańskiem, wojna z Niemcami, zwłaszcza teraz świeżo po złożeniu deklaracji w sprawie mniejszościowej, to sobie w tej chwili tylko gadanina.

Chodziłoby raczej o rzecz inną. Z Wilna i Ziemi Wileńskiej do Gdańska jest tak samo daleko jak do Gdyni. Zamierzonej kolei, która by miała skrócić obecną drogę przez Warszawę jak dotąd nie budują, a przecież są bliższe porty u ujścia rzek które przez nasze ziemie przepływają, jest Kłajpeda. Spławność rzek, aż do ujścia niezależnie od przedziwiających bieg rzeki granic, miał gwarantować nowy porządek w Europie,

zaprorowadzony po wojnie światowej i nad tym porządkiem miała czuwać Liga Narodów. Tymczasem porty nad morskie na Bałtyku odseparowują się od naturalnego zaplecza, wbrew własnej korzyści i korzyści tego zaplecza celowo, prowokacyjnie dążą do tworzenia konfliktów natury gospodarczej i mniejszościowej. I nie jest bynajmniej pod tym względem lepiej w Kłajpedzie niż w Gdańsku.

Mówiąc o Gdańsku tymczasem zapomina się o tym, co jest najgorsze, że w tworzył się jak gdyby wspólny front starych portów bałtyckich przeciwko Polsce i że na tym froncie narastają w różnych miejscach równocześnie te same konflikty narodowościowe i gospodarcze. Młodym Stronnictwa Narodowego wystarczy usłyszeć, że gdzieś rodakom naszym dzieje się krzywda, a już zaraz krzyczą: Hajzel

Na kogo wpraw, to już tylko czysty przypadek. Tylko w Bolszewii ich zdaniem Polaków nie ma, a jeśli i są to ich tam nie warto bronić.

Politykowi jednak tego mało. Historia czego nas uczy? Historia nie zna równoczesnej walki i o Gdańsk i o Kłajpedę. Rzeczpospolita Jagiello nów pokonała Zakon Krzyżacki i uśmierzyła bunt gdańszczan wówczas, gdy zaplecza obu portów—i Kłajpedy i Gdańska sprzymierzyły się pod jednym berłem.

Czy dziś można byłoby ustalony tradycją bieg wypadków odwrócić i trwale pozyskać Gdańsk, będąc w stanie pół wojny z najbliższym zapleczem Kłajpedy? Dla ludzi przyzwyczajonych myśleć w kategoriach historycznych wydaje się to mało prawdopodobne.

Piotr Lemiesz.

Funk objął ministerstwo gospodarki Niemiec po Schachcie

BERLIN (Pat). Urzędowo komunikują, że kanclerz Hitler zwalniając dr. Schachta ze stanowiska ministra gospodarki mianował go jednocześnie ministrem bez teki.

BERLIN (Pat). Urzędowo komunikują: Kanclerz Hitler przychylił się do prośby prezesa banku Rzeszy i ministra gospodarki dr. Hjalmara Schachta i zwolnił go z urzędu ministra gospodarki Prus i Rzeszy.

Jednocześnie kanclerz Hitler mianował sekretarzem stanu w ministerstwie propagandy Waltera Funka ministrem gospodarki Prus i Rzeszy, z tym, że stanowisko to obejmie min. Funk z dn. 15 stycznia 1938 r. Do tego czasu, kierownictwo tego resortu powierza kanclerz kierownikowi wykonania planu 4-letniego premiera gen. Goeringowi.

Program wizyty francuskiej w Londynie

LONDYN (Pat). Premier Chamberlain, Delbos przybędą do Londynu w poniedziałek 19 bm. o godz. 9-ej rano. Towarzyszyć im będzie szef departamentu politycznego na Quai d'Orsay Massigly oraz dwóch sekretarzy.

Goście francuscy zamieszkają w położonym tuż koło ambasady francuskiej Hyde Park Hotelu. Pierwszego dnia odbędą

się śniadanie u premiera Chamberlaina, wieczorem zaś obiad dla gości francuskich wydać w swym prywatnym mieszkaniu min. Eden. We wtorek odbędzie się śniadanie u ambasadora Corbina w ambasadzie francuskiej z udziałem członków gabinetu brytyjskiego i wielu czołowych polityków brytyjskich. We wtorek o godz. 16-ej goście francuscy odjadą do Paryża.

Zmarł gen. Żukauskas

b. wódz naczelny armii litewskiej

RYGA (Pat). Zmarł w Kownie gen. Żukauskas, który był przez kilkanaście lat naczelnym wodzem armii litewskiej.

Rewizje w Paryżu nie ustają w poszukiwaniu członków „Białego Kaptura“

PARYŻ (Pat). Władze, prowadzące dochodzenie w sprawie Kugulardów, dokonały rewizji w okolicach Paryża, a m. in. na ulicy Alcace Clitche pod nr. 20 w domu Buchery — skarbnika „Alsace Française“ oraz Puteaux w lokalu, gdzie

mieli się zbierać członkowie organizacji „Csar“.

Równocześnie przeprowadzono rewizję w miasteczku w pobliżu Pontoise a Boissy Laillerie, którego kierownikiem był Delacour. Odkryto tam piwnicę, do której wejście było zamaskowane niedawno postawionym murem z cegły. Ponadto znaleziono tam wielki blok żelazo-betonowy, który miał służyć do zamykania wejścia do piwnicy. Mechanik, który zajęty był przy konstruowaniu tego wielkiego bloku stwierdził, że polecił mu to zrobić syn kłownia młyn. Został on zatrzymany i obecnie jest przesłuchiwany przez władze śledcze.

Sąd pozbawił adw. Hofmoka-Ostrowskiego praw adwokackich na 2 lata

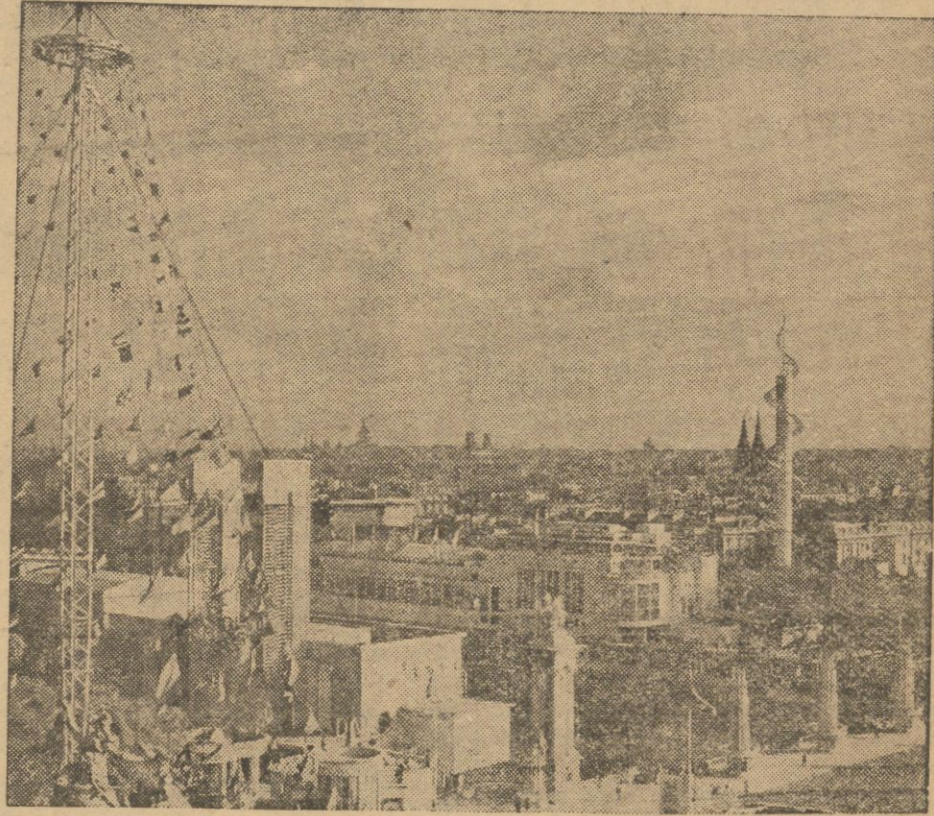
SOSNOWIEC (Pat). W sądzie okręgowym w Sosnowcu zapadł dziś wyrok w sprawie przeciwko adw. Zygmuntowi Hofmoka-Ostrowskiemu (ojcu), obrońcy Grzeszolskiego.

Po wyroku skazującym Grzeszolskiego na karę śmierci z zamianą na dożywotnie więzienie, adw. Hofmoka-Ostrowskiego (ojciec) naradził pod adresem sądu depeszę, zapowiadającą apelację, w której treści sąd dopatrywał się obrazy. Adw. Hofmoka-Ostrowskiego przed kilku miesiącami skazano na 3 miesiące aresztu z

pozbawieniem prawa wykonywania zawodu adwokackiego na przeciąg dwóch lat. Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił i przekazał sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi okręgowemu.

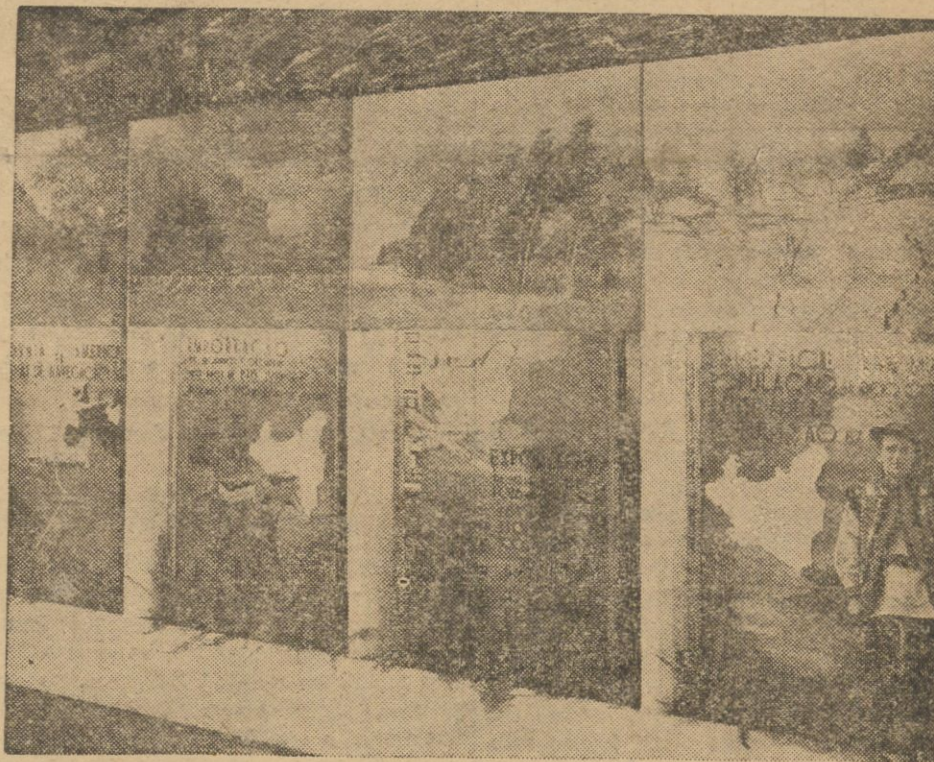
Wczoraj sąd okręgowy w Sosnowcu skazał adw. Hofmoka-Ostrowskiego na 600 zł. grzywny z ewentualną zamianą w razie nieściągalności na trzy miesiące aresztu, na zapłacenie kosztów sądowych i na pozbawienie prawa wykonywania praktyki adwokackiej na przeciąg dwóch lat.

Zamknięcie Wystawy Światowej



W Paryżu odbyło się z zachowaniem uroczystego ceremoniału zamknięcie Wystawy Światowej. W chwili obecnej nie jest ostatecznie zdecydowanym, czy wystawa będzie otwarta ponownie z wiosną 1938 roku, czy też została zamknięta bezpowrotnie. Na zdjęciu rzut oka na wystawę w dniu jej zamknięcia.

Propaganda Polski za granicą



W Pawilonie polskim na X Międzynarodowej Wystawie Próbek w Rio de Janeiro umieszczono serię plasz fotograficznych w dużych rozmiarach, przedstawiających symbolicznie 4-y pory roku w Polsce. Plasz, jak widzimy to na naszym zdjęciu, stanowi bardzo udatny materiał propagandowy.

Min. Grabowski składa hołd na Rossie

W pierwszym dniu swego pobytu w Wilnie p. minister sprawiedliwości Witold Grabowski złożył u stóp mauzoleum na Rossie wiązankę kwiatów.

Po złożeniu oficjalnych wizyt p. minister przeprowadził wizytację sądów apelacyjnych i okręgowego oraz prokuratury sądu apelacyjnego i sądu okręgowego.

Adiutant Hitlera przybył do Ameryki

NOWY YORK (Pat). Na pokładzie parowca „Europa“ przybył do Nowego Yorku kpt. Wieseman, adiutant kanclerza Hitlera. Kpt. Wieseman zaprzeczył pogłoskom, jakoby przybył w specjalnej misji.

Przed dokami niemieckiej linii

transatlantycznej znajdowała się grupa manifestantów, których policja utrzymywała w pewnej odległości od wybrzeża.

Kronika telegraficzna

— Ortiz prezydentem Argentyny. Zgromadzenie narodowe wybrało 245 głosami przeciwko 127 prezydenta republiki na przyszły okres 6-letni Ortiza, wiceprezydentem został wybrany Castillo.

— Król bułgarski Borys w drodze powrotnej do Sofii zatrzymał się na jednodniowy pobyt w Białogrodzie, w celu odwiedzenia jugosłowiańskiej rodziny królewskiej. Króla Borysa spotkał na dworcu książę regent Paweł.

— Cyklon w Portugalii wyrządził znaczne szkody. Poziom wody w rzecze Tag podniósł się o 15 metrów zalewając niziny w całym Ribatejo. Ogromna ilość gospodarstw ma zupełnie zniszczone plantacje i pola. W jednym miejscu został zniszczony tor kolejowy. Szkody wynoszą wiele milionów esku dow.

KOMITET NIEINTERWENCJI w obliczu impasu i kryzysu

Po odpowiedzi gen. Franco w sprawie wycofania ochotników

LONDYN (Pat). Na ręce lorda Plymoutha nadeszła odpowiedź gen. Franco na propozycję komitetu nieinterwencji w sprawie wycofania ochotników, wznowienia kontroli i warunków przyznania praw kombatantów.

Odpowiedź przyjmuje w zasadzie wszystkie propozycje ale wysuwa w sprawie przyznania praw kombatantów tego rodzaju żądania, że równa się to, zdaniem czynników brytyjskich, odrzuceniu propozycji komitetu Między in. gen. Franco proponuje, aby prawo kombatanta przyznano mu zostało prawie że natychmiast bo po wycofaniu tylko 3 tysięcy ochotników, podczas gdy propozycja komitetu nieinterwencyjnego opiewa, że przyznanie miało być na stopni po dokonaniu istotnego postępu w pracach akcji wycofywania ob

cych ochotników i po wycofaniu przeważnej ich części.

Jak wiadomo, interpretacja brytyjsko - francuska, która uzyskała zgodę Sowietów, określa tę przeważną część na 75 proc.

Odpowiedź, uchwalona wczoraj przez radę ministrów w Barcelonie, będzie dziś przekazana do Londynu. Wydaje się, że niepowodzenie, jakie napotykały próby osiągnięcia kompromisu stwarza również ujemne warunki dla odpowiedzi rządu ludowego. Prawdopodobnie więc podkomitet nieinterwencji gdy zbierze się w przyszłym tygodniu aby rozpatrzyć obie odpowiedzi, stanie znowu w obliczu impasu i kryzysu. W międzyczasie, jak przypuszczają w Londynie, gen. Franco podejmie swą wielką ofensywę, od wyniku której dalsze losy nieinterwencji będą zależały.

(Telefonem od naszego korespondenta z Warszawy)

W poniedziałek zbiorą się posłowie i senatorowie, którzy zgłosili akces do O. Z. N.

W poniedziałek przyszłego tygodnia, o godz. 10 rano odbędzie się w sali Resursy Obywatelskiej pod przewodnictwem szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego plk. Koca, zebranie 220 posłów i senatorów, którzy zgłosili akces do O. Z. N.

Tematem obrad będzie przedyskutowanie regulaminu grupy parlamentarnej posłów i senatorów należących do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Być może, iż na tym samym zebraniu dokonane będą wybory władz grupy parlamentarnej w składzie 13 członków zarządu i 5 zastępców.

Plk. Koc konferuje z marsz. Senatu

Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego plk. Koc złożył wizytę marszałkowi senatu Prystorowi, z którym odbył dłuższą konferencję. Rozmowa dotyczyła zbliżającej się sesji parlamentu.

Trzeci dzień bezskutecznych poszukiwań polskiego samolotu

SOFIA (Pat). Ekspedycja policyjna, która wyruszyła wczoraj rano ze wsi Lubowka, celem odnalezienia zaginionego polskiego samolotu, dotarła, mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych do tego miejsca, gdzie chłopcy widzieli samolot oraz słyszeli detonacje. Przeszukano całą okolicę, jednak nie natrafiono na żadne ślady.

Ekspedycje wojskowe posuwają się w kierunku miejsca, gdzie przypuszczalnie znajduje się samolot, t. j. na zachodnich stokach Płymu.

Dziś z lotniska w Sofii usłował wystartować do lotu pilot Karpiński, jednakowoż „obmarzenie” uniemożliwiło start.

W górach Płymu panują fatalne warunki atmosferyczne, które utrudniają ekspedycjom dokonywanie poszukiwań.

SOFIA (Pat). Korespondent PAT w Sofii donosi: ofiarność, bezgraniczne samozaparcie oraz upór Bułgarów w poszukiwaniach zaginionego samolotu polskiego nie dadzą się opisać. Akcja ratunkowa spotyka się ze strony armii i społeczeństwa bułgarskiego z niezwykłą wprost życzliwością, objawianą nie tylko przez zwiększenie udziału w bardzo niebezpiecznych poszukiwaniach na terenie niedostępnych gór, jak również przez czyny tego rodzaju, jak dyżurowanie przez całą noc na wszystkich posterunkach telefonicznych na obszarze, gdzie prowadzone są poszukiwania, niezwykłą usłusznoscą telefonistów i telefonistek na prowincji oraz wszystkich władz państwowych, samorządowych, organizacji zawodowych i społecznych.

Mimo bohaterstwa wprost wysiłków kilku tysięcy ludzi, przeszukujących łańcuchy Płymu, Rodop i Rily, nie udało się dotychczas odnaleźć śladów zaginionego samolotu polskiego. W górach panują burze śnieżne. Obserwatorium meteorologiczne w Musale wykazało przez cały dzień dzisiejszy wiatr o szybkości 100 km na godzinę. W wysokich górach powłoka śnieżna wzrosła w ciągu dwóch ostatnich dni o dwa metry, niższej zaś śnieg, którego jeszcze przed trzema dniami nie było, pokrywa ziemię warstwą grubości 60 cm. Mimo to z gór nie powrócił jeszcze żaden z członków grup, wysłanych wczoraj i przedwczoraj. Dziś wyruszyła z Razoiga w Płymie nowa ekspedycja, złożona z całego batalionu piechoty górskiej i kilkunastu nowych oddziałów ochotników z pobliskich wsi. W sobotę o godzinie 6 rano wyruszą oddziały alpinistów i narciarzy dla poszukiwań na naj-

wyższych szczytach Płymu.

Korespondent PAT rozmawiał dziś telefonicznie z lekarzem powiatowym w miejscowości Słepy Vrac, który był jednym z kierowników pierwszej ekspedycji i powrócił dziś rano, po spędzeniu 3 dni i dwóch nocy w górach — na wezwanie władz miejscowych. Pierwsze trzy ekspedycje — zdaniem owego lekarza — przeszukały teren 150 km wzdłuż i w szerz, na wysokościach, dochodzących do 2450 m — bez rezultatu.

Cała akcja ma charakter planowy i kierowana jest przez majora, 6 kapitanów, 15 oficerów niższych z Sofii i kilkudziesięciu podoficerów. Ludność cywilna prowadzi poszukiwania pod kierunkiem wojskowych i podzielona jest na dwa oddziały. Noc z piątku na sobotę spędza w górach przeszło 2.000 osób.

Wichura zwała dwa kościoły Burze, wylewy i trąby powietrzne w Brazylii

RIO DE JANEIRO (Pat). Z południowych stanów Brazylii (Sao Paulo, Rio Grande, Parany) nadchodzą dalsze wiadomości o olbrzymich wylewach rzek, burzach, a nawet trąbach powietrznych, które wyrządziły olbrzymie szkody. Połączenia kolejowe między St. Paulo, a Rio Grande są przerwane.

Z miejscowości Xirica donoszą, że ca-

Wybijanie szyb w polskich organizacjach na Litwie

KRÓLEWIEC (Pat). Jak donosi dzień Polski z Kowna, w Kalwarii nieznani sprawcy obrzucili kamieniami lokal miejscowego oddziału „Pochodni”.

Następnego dnia wieczorem, podczas zabawy młodzieży dwukrotnie powybijano szyby w lokalu. Mimo poszukiwań podjętych przez obecnego na zabawie przedstawiciela policji, sprawców nie udało się schwycić.

Teatr m. NA POHULANCE

Dziś o g. 8.15 wiecz.

NIEUSPRAWIEDLIWONA
GODZINA

Zebrane przez oficerów i sprawdzone informacje, jak i dotychczasowe poszukiwania, zestawione razem, każą przypuszczać, iż samolot polski prawdopodobnie był zmuszony lądować w wysokich górach. Karpiński, jak i lotnicy bułgarscy nie mogli dziś wziąć udziału w poszukiwaniach, ze względu na złą pogodę i silny, mroźny wiatr, który powoduje nawet obmarzanie samochodów. Niepomyślnie warunki atmosferyczne nie pozwoliły nawet na przelot samolotu „Lotu” z Bukaresztu do Aten.

Według meldunku oficerów, kierujących akcją, poszczególne oddziały biorące udział w poszukiwaniach posuwają się koncentrycznie i spotykają się jutro, w sobotę, pomiędzy godz. 3 a 5-tą po południu. Do tej pory oczekiwać należy wiadomości o odnalezieniu samolotu.

Szajka trucielei przed sądem

KIELCE (Pat). W Ostrowie Kieleckim na sesji wyjazdowej nadmorskiego sądu okręgowego rozpoczęła się rozprawa karna przeciwko szajce trucielei, na czele której stał b. żołnierz rosyjski Polezajew.

Przed sądem stanęli: Jan Stępien, lat 40 oskarżony o otrucie żony Marianny i nakłonienie Wiktorii Fryziel do otrucia arsenikiem swego męża Antoniego, Wiktorii Fryziel lat 35, oskarżona o otrucie swego męża Antoniego, Aleksander Polezajew lat 49 oskarżony o to, że namówił Marię Gurgul do otrucia Walerii Gurgul, oraz Jana Stępienia do otrucia żony, dostarczając im trucizny, Maria Gurgul lat 47 oskarżona o usiłowanie otrucia Walerii Gurgul w chęci zysku.

Pierwszy zeznał oskarżony Jan Stępien, który początkowo wypierał się winy, lecz w ogniu krzyżowych pytań załamuje się i przyznaje, że otrul żonę arsenikiem i namówił Wiktorię Fryziel do otrucia jej męża w tym celu, aby później ją poślubić. Następnie oskarżony zeznał, że truciznę kupił za 12 zł. od Polezajewa.

Z kolei zeznał Fryzielowa, która przyznaje się do otrucia męża z namowy Stępienia. Fryzielowa twierdzi, że truciznę otrzymała od Polezajewa. Maria Gurgul i Polezajew do winy się nie przyznają.

W dniu dzisiejszym rozpoczął składanie zeznań świadek, którego wezwano na rozprawę 16-tu.

„Urodził się w roku psa i przeżył 3 pełne cykle” — pomysły „wrogów ludu”

MOSKWA (Pat). Ze Stalinabadu (Azja środkowa) donoszą, iż centralny komitet wykonawczy Tadżykistanu rozesał wszystkim rejonowym komitetom wykonawczym okólnik wraz z tablicą, według której należy określać wiek wyborców. Tablica ta, oparta na muzułmańskim systemie chronologicznym, zawiera następujące nazwy lat: mysz, pies, małpa, kura etc. Na przykład „Wyborca X urodził się w roku psa i prze-

żył 4 pełne cykle” t. zn. iż liczy on 51 lat. „Wyborca urodził się w roku kury i przeżył 4 pełne cykle” t. zn. iż liczy on 51 lat.

Zdaniem „Prawdy” cyrkularz ten wraz z archaiczną tablicą chronologiczną jest „dziełem wrogów ludu, którzy kontynuują w centralnym Komitecie wykonawczym Tadżykistanu swą kontrrewolucyjną i nacjonalistyczną burzą akcję szkodniczą”.

Przywódca socjalistów amerykańskich potępia Sowiety

BOSTON (Pat). Przemawiając przed audytorium Community Church w Bostonie, Norman Thomas, przywódca partii socjalistycznej w Stanach Zjedn., który nie dawno odbył podróż po Związku Sowieckim, wystąpił z ostrą krytyką Sowieta. Thomas oświadczył m. in., że polityka Sowieta jest pogwałceniem wszystkich podstawowych zasad demokracji i swobód obywatelskich. Robotnik w Sowiciach jest stokroć gorzej odziany i odżywiany od wszystkich europejskich robotników.

W sklepach sowieckich dostać można tylko towar, który w Ameryce sprzedają jako odpadki.

Totalitaryzm i dyktatura nie są zgoda warunkiem wzmocnienia systemu socjalistycznego w państwie — przeciwnie, przeszkadzają mu. Dziś, po dwudziestu latach rządów komunistów widzimy tam tylko opłakane skutki górującej nad całym życiem publicznym żądzy władzy jednostek.

WSPÓŁCZESNA KOBIETA POLSKA

Czyta i abonuje specjalnie dla niej wydawane czasopisma:

„BLUSZCZ”

ilustrowany tygodnik społeczno-literacki. Prenumerata wraz z przesyłką — 1 zł. 80 gr. miesięcznie.

„PRAKTYCZNA PANI”

popularny ilustrowany tygodnik. Prenumerata 1 zł. mies.

„KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU”

wytorny dwutygodnik. — Prenumerata 1 zł. 50 gr. mies.

„JA TO ZROBIĘ”

dwutygodnik poświęcony robotom ręcznym, modzie i wnętrzu. Prenumerata 1 zł. mies., z dodatkiem 1 zł. 40 gr.

„DZIECKO I MATKA”

dwutygodnik. Prenumerata 1 zł. 40 gr. mies., a dla prenumeratorki jednego z wyżej wymienionych pism — 80 gr.

Prenumeratę przyjmuje i egzemplarze okazowe wysyła bezpłatnie Tow. Wyd. „Bluszcz” — Warszawa, Sołec 87, P. K. O. 19 555.

Francja podwyższa pobory urzędników wobec dewaluacji franka

PARYŻ (Pat). Po wznowieniu obrad wczoraj wieczorem rząd zwrócił się do Izby deputowanych z żądaniem niezwłocznej dyskusji nad projektem ustawy, zmieniającej do poprawy sytuacji urzędników oraz emerytów.

Sprawozdawca generalny komisji finansowej przypomniał, iż projekt ustawy przewiduje 1300 milionów franków dla urzędników i emerytów, a 400 milionów dla emerytów wojennych. Rozszerzenie nowych zarządzeń na kolejarzy pociągnęłoby za sobą dodatkowe wydatki 800 milionów. Sprawozdawca komisji domagał się odrzucenia wszelkich poprawek i przyjęcia w całości projektów rządowych.

Wniosek o odrzuceniu obrad został odrzucony 394 głosami przeciwko 183.

Były minister Piętri, republikanin lewicy oświadczył, że będzie głosował za projektem rządowym, który jest usprawiedliwiony ostatnimi zmianami kursu waluty.

Wkrótce potem Izba przyjęła artykuł pierwszy zgłoszonej ustawy. Podczas dyskusji nad artykułem drugim zgłoszono nowe poprawki. Premier Chaulemp nalegał jednak na głosowanie, obejmujące całość projektu rządowego. Artykuł 2-gi, ustalający sposób podziału kredytów przyjęto 426 głosami przeciwko 180.

Serol, socjalista, oświadcza, iż grupa

jego przyłącza się do projektu rządowego. Podobne oświadczenie czyni deputowany Elbel, przewodniczący grupy radykalów socjalnych. Komunisty Duclos oświadcza, iż nie zgadza się z polityką finansową rządu ironizując iż nie zwrócono się o poparcie do jego grupy. Wywody swe kończy jednak oświadczeniem, że będzie głosował za projektami ustaw.

Izba Deputowanych przystąpiła do głosowania nad całokształtem zgłoszonych ustaw po przemówieniu premiera Chaulempa, który podkreślił konieczność utrzymania równowagi budżetowej, stawiając sprawę zaufania do rządu.

Projekty ustaw w sprawie polepszenia bytu funkcjonariuszy i emerytów zostały przyjęte 518 głosami przeciwko 6.

Czytelnia „Nowości”

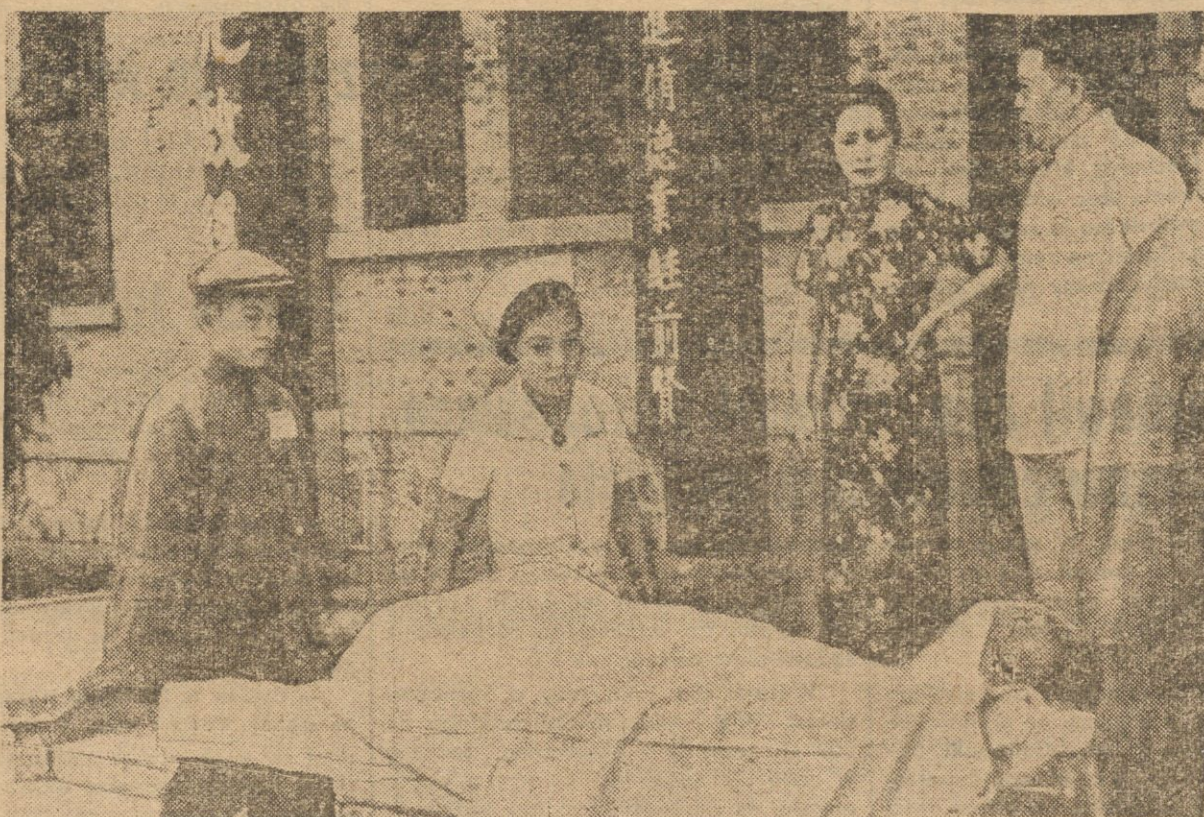
Włino, Jagiellońska 1c—5. Tel. 13-70

Beletrystyka polska — obca — naukowa — lektura szkolna

Kaucja 3 zł. abonament 1 zł. 50 gr.

Czynna od g. 11—19.

Pani Czang-Kai-Szek u rannych



Najdzielniejsza kobieta Chin, pani Czang-Kai-Szek, żona marszałka, odwiedza rannych żołnierzy chińskich w szpitalu

Wczorajszy wiec na USB w sprawie gdańskiej Młodzież dziękuje Rektorowi za ghetto

Wczoraj wiec Bratniej Pomocy Studentów U.S.B. w sprawie gdańskiej zgromadził w sali Śniadeckich bardzo liczne rzesze młodzieży akademickiej.

Z referatem, poświęconym temu zagadnieniu wystąpił jeden z przywódców Młodzieży Wszchepolskiej, Stefan Łochtin. Kreśląc przeszłość historyczną Gdańska, referent zobrazował obecną sytuację polityczną, podkreślając fakty prześladowania Polaków na terytorium Wolnego Miasta Gdańska. Władze gdańskie zamykają szkoły polskie, prześladowają Polaków politycznie i gospodarczo. Następnie mówca skrytykował obecną politykę zagraniczną ni ministra Polski w odniesieniu do Gdańska i Niemiec.

Zdaniem następnego mówcy, studenta Zienkiewicza, Polska całkiem niepolrzebnie odnosi się do Gdańska, jak równy do równego, wówczas gdy tam wystarczą tylko palcem nacisnąć. Z kolei przemawiali

jeszcze studenci Choma, Korycki i inni.

Po przemówieniach uchwalono rezolucję, protestującą przeciwko uciskowi Polaków w Gdańsku oraz przeciwko polityce Polski w stosunku do Gdańska. W rezolucji powiedziane jest m. in., że „na politykę Gdańska w stosunku do Polaków można odpowiedzieć tylko wojną”.

Po uchwaleniu tej rezolucji poruszono sprawę ostatniego zarządzenia J. M. Rektora ks. prof. Wóycickiego w sprawie wprowadzenia oddzielnych miejsc dla Żydów w salach wykładowych, audytoriach i seminariach U. S. B. Obecnie na wiecu Rektorowi zgłoszono oświadczenie w sprawie wadzenia ghetto ławkowego.

Po odśpiewaniu rosyjskiego hymnu młodzi studenci rozeszli się, wnosząc okrzyki „Precz z Niemcami!”, „Precz z Gdańskiem!”, „Niech żyje ghetto ławkowe!”.

Na ulicy spokój nie został nigdzie załamanym.

